

Sygn. akt II K 919/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Arleta Agata

przy udziale oskarżyciela posiłkowego K. K. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15.02. i 24.04.2018 r.

sprawy przeciwko

1. J. O. urodz. (...) w Ł.

syna M. i H. z d. K.

oskarżonego o to, że: w dniu 11 lipca 2017 r. w miejscowości S., gmina S., województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. R., poprzez kopanie nogami w tylny błotnik samochodu oraz ciągnąc i szarpiąc rękoma za lewe przednie drzwi pojazdu umyślnie dokonał zniszczenia mienia w postaci wgniecenia tylnego błotnika oraz opuszczenie przednich lewych drzwi pojazdu osobowego marki A. (...) o nr rej. (...), czym doprowadził do strat na kwotę 2.000 złotych na szkodę K. K. (1),

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.,

2. A. R. urodz. (...)

w W.

syna J. i A. z d. J.

oskarżonego o to, że: w dniu 11 lipca 2017 r. w miejscowości S., gmina S., województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. O., poprzez kopanie nogami w tylny błotnik samochodu oraz ciągnąc i szarpiąc rękoma za lewe przednie drzwi pojazdu umyślnie dokonał zniszczenia mienia w postaci wgniecenia tylnego błotnika oraz opuszczenie przednich lewych drzwi pojazdu osobowego marki A. (...) o nr rej. (...), czym doprowadził do strat na kwotę 2.000 złotych na szkodę K. K. (1),

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

orzeka

I. W ramach zarzucanego oskarżonym J. O. i A. R. czynu z aktu oskarżenia uznaje ich za winnych tego, że w czasie i w miejscu, jak w zarzucie działając wspólnie i w porozumieniu, poprzez kopanie nogami w tylny błotnik samochodu oraz ciągnąc i szarpiąc rękoma za lewe przednie drzwi pojazdu umyślnie dokonali uszkodzenia mienia w postaci wgniecenia tylnego błotnika oraz opuszczenie przednich lewych drzwi pojazdu osobowego marki A. (...) o nr rej. (...), przez co spowodowali szkodę w kwocie 700 (siedemset) złotych i 61 (sześćdziesiąt jeden) groszy na szkodę K. K. (1), co stanowi

przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu, przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierza im kary po 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

II. Na podstawie art. 619 § 1 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 531 (pięćset trzydzieści jeden) złotych i 36 (trzydzieści sześć) groszy tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

III. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmując je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 919/17

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 24 kwietnia 2018 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ograniczając na podstawie art. 423 § 1a k.p.k., uzasadnienie do oskarżonego wobec którego złożono odpowiedni wniosek, ustalił następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzony K. K. (1) w dniu 11 lipca 2017 r. około godziny 22.00 przyjechał swoim samochodem marki A. o nr rej. (...) do miejscowości S., gdzie miał spotkać się ze swoją byłą partnerką P. J., w celu przekazania mu kluczy od mieszkania, gdzie wcześniej wspólnie mieszkali. Pokrzywdzony zaparkował na placu i oczekiwał na przyjście P. J., do samochodu pokrzywdzonego podeszli oskarżeni J. O. i A. R.. J. O. był wówczas chłopakiem P. J., od niej wiedział o niewłaściwym jej zdaniem traktowaniu ją przez pokrzywdzonego. Oskarżeni zaczęli szarpać pokrzywdzonego, ten wszedł do samochodu, oskarżeni kopali jego samochód i uderzali pięściami w szyby. Pokrzywdzony przejechał pod dom swojej byłej partnerki, tam oskarżeni dobiegli do jego samochodu i ponownie kopali w nadwozie samochodu i uderzali pięściami w szyby. Pokrzywdzony odjechał z miejsca zdarzenia. Oskarżeni dokonali uszkodzenia jego samochodu w postaci wgniecenia tylnego błotnika oraz uszkodzenia mechanizmu opuszczania przednich lewych drzwi. Łączne uszkodzenia te spowodowały szkodę w kwocie 700,61 złotych.

Dowód:

- zeznania K. K. (1) (k.3,101-102),
- częściowo wyjaśnienia J. O. (k.43,100),
- częściowo wyjaśnienia A. R. (k.37,100-101),
- protokoły oględzin (k.11-12,24-25,45-46 akt 2 Ds. 602/15),
- dokumentacja fotograficzna (k.102-104 akt 2 Ds. 602/15),

Oskarżony J. O. podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.43). Stwierdził, że znał K. K. (1), bo on jakiś czas temu spotykał się z P. J.. W dniu 11 lipca 2017 r. był w domu P., przyjechał do niej K., P. nie chciała do niego wyjść. Poszedł do K. i powiedział mu, żeby więcej tam nie przyjeżdżał, on chciał żeby P. oddała mu klucze. Stwierdził, że P. przekazała mu, że bił ją, doszło między nimi do szarpaniny i uderzył go w twarz. K. wszedł do samochodu i podjechał pod dom P., trochę tam stał, ale odjechał, gdy zaczął biec w tamtą stronę. Podał, że A. R. stał z boku i obserwował zdarzenia. Podczas rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił złożenia wyjaśnień, podtrzymał wcześniejsze (k.100). Odpowiadając na pytania, podał, że A. nie kopał samochodu pokrzywdzonego oraz nie szarpał za drzwi, tak samo jak on. P. J. to jego dziewczyna, wcześniej była dziewczyną pokrzywdzonego, ale w listopadzie lub grudniu rozstali się,

ponieważ pokrzywdzony ją bił i nie dogadywali się. Pokrzywdzony przyjeżdżał do P. samochodem marki A. (...) w kolorze srebrnym, cały czas przyjeżdżał do P., kręcił się wokół jej domu oraz po wsi, szukał guza, więc go dostał.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom tego oskarżonego w części dotyczącej tego, że pokrzywdzony przyjechał w dniu zdarzenia do P. J., ta nie chciała do niego wyjść, wyszedł do niego wraz z drugim oskarżonym, doszło między nimi do wymiany zdań i szarpaniny. Ta część wyjaśnień J. O. jest logiczna i rzeczowa, znajduje potwierdzenie w zeznaniach oskarżyciela posiłkowego (k.3,101-102) i nie budzi wątpliwości. Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego J. O., w której zaprzeczył, że dokonał uszkodzenia samochodu pokrzywdzonego. Ta część jego wyjaśnień jest bowiem sprzeczna z zeznaniami oskarżyciela posiłkowego (k.3,101-102), protokołem oględzin (k.8-10) i dokumentacją fotograficzną (k.11-13). Samochód pokrzywdzonego w dniu zdarzenia został uszkodzony, były to uszkodzenia widoczne i niewątpliwie pokrzywdzony nie mógł zgłosić zawiadomienia o tym, że oskarżeni uszkodzili mu samochód, a wskazać uszkodzenia pochodzące z innego zdarzenia. Pokrzywdzony zeznawał pod rygorem odpowiedzialności karnej, a uwzględniając niewielką wartość szkody złożenie fałszywych zeznań zagrożone karą do 8 lat pozbawienia wolności byłoby nielogiczne.

Oskarżony A. R. nie przyznał się w toku postępowania przygotowawczego do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.37). Podał, że nie zniszczył samochodu pokrzywdzonego, był tylko obecny podczas przepychanki między K. K. (1), a J. O.. Oni się kłócili, szarpali i wyzywali. Po zdarzeniu K. podjechał pod dom P., chwilę tam stał i odjechał. Podczas rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił złożenia wyjaśnień i podtrzymał wyjaśnienia wcześniej złożone (k.100-101). Odpowiadając na pytania, stwierdził, że nie szarpał pokrzywdzonego, nie szarpał żadnych elementów jego samochodu i nie kopał tego samochodu, stał z boku, zapukał tylko w szybę samochodu, aby pokrzywdzony otworzył ją. Nie uczestniczył w szarpaninie pomiędzy pokrzywdzonym, a J.. Tego dnia wraz z J. montowali płytę gipsową w mieszkaniu P..

Wyjaśnienia tego oskarżonego zasługują na wiarę w części, w której podał, że K. K. (1) przyjechał w dniu zdarzenia do swojej byłej partnerki P. J., ta nie chciała się z nim spotkać, wyszedł wraz z drugim oskarżonym spotkać się z nim, doszło do wymiany zdań między J. O. i pokrzywdzonym, następnie szarpaniny między nimi. Ta część wyjaśnień tego oskarżonego jest bowiem logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w zeznaniach oskarżyciela posiłkowego (k.3,101-102), zatem nie budzi wątpliwości. Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego A. R., w której zaprzeczył, że kopał w samochód pokrzywdzonego i uderzał pięściami w szyby tego samochodu. Jest to sprzeczne z zeznaniami oskarżyciela posiłkowego, protokołem oględzin (k.8-10) i dokumentacją fotograficzną (k.11-13). Zdarzenie miało dynamiczny przebieg, pokrzywdzony na miejscu zdarzenia był sam, oskarżeni mieli nad nim przewagę liczebną i możliwe wsparcie miejscowych kolegów. Niewątpliwie zatem pokrzywdzony mógł obawiać się o swoje bezpieczeństwo i zasadnie postanowił odjechać z miejsca początkowego postoju. Wzbudziło to gniew oskarżonych i postawili wyładować swą złość na samochodzie pokrzywdzonego, a z wyjaśnień oskarżonego J. O. wynika, że „wybuchł po prostu” (k.100). Należy uwzględnić, że A. R. był kolegą J. O., wspierał go w agresywnych zachowaniach wobec K. K. (1), przed zdarzeniem przebywał w domu P. J. i znał relację P. J. na temat jej związku z pokrzywdzonym. Pojazd pokrzywdzonego miał widoczne uszkodzenia (por. protokół oględzin – k.8-10, dokumentacja fotograficzna – k.11-13). Nie jest możliwe, by pokrzywdzony zgłosił uszkodzenia tego samochodu jako dokonane przez oskarżonych, podczas gdy powstały one w innych okolicznościach. Zagrożenia karne za złożenie fałszywych zeznań jest wielokrotnie surowsze niż spodziewana, ale niepewna korzyść w postaci zwrotu należności za uszkodzenia pojazdu, oszacowane przez pokrzywdzonego na kwotę 2.000 złotych (k.3).

Oskarżyciel posiłkowy K. K. (1) zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.3), iż w dniu 11 lipca 2017 r. pojechał do byłej dziewczyny P. J., by odzyskać od niej klucze do mieszkania, w którym wspólnie mieszkali. Przyjechał do S., zaparkował naprzeciwko jej domu i oczekiwał na nią. Podeszli do niego J. O. i A. R., zaczęli go szarpać, wsiadł do samochodu, a oni kopali jego samochód i uderzali w szyby. Odjechał i zatrzymał się kilkaset metrów dalej, zobaczył, że jego samochód miał uszkodzone przednie lewe drzwi i wgnieciony tylny lewy błotnik. Udał się do mechanika, który stwierdził, że lewe drzwi zostały opuszczone, natomiast lewy tylny błotnik nadaje się do wymiany, wstępny koszt naprawy oszacował na kwotę 2.000 złotych. Podczas rozprawy zeznał (k.101-102), że przyjechał na plac i czekał, aż wyjdzie P. lub ktoś inny, kto odda mu klucze. Zauważył A. i innych, więc wyszedł z samochodu, a oni wystartowali

do niego łapami, zaczęła się szarpanina z J., do której następnie dołączył A.. Wtedy wsiadł do samochodu i odjechał w kierunku domu P., którą spytał o klucze i powody zamieszania. Gdy chciał odjechać, to oskarżeni podbiegli do samochodu, A. zaczął kopać w samochód, a J. walił pięściami w szybę. W samochodzie miał wygięty tylny błotnik i opadnięte drzwi od uderzeń w szybę, wartość szkody została wyceniona na kwotę 2.000 zł.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżyciela posiłkowego, gdyż są zasadniczo konsekwentne, logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnych, wyżej omówionych częściach wyjaśnień oskarżonych, protokole oględzin samochodu (k.8-10), dokumentacji fotograficznej (k.11-13) i opinii biegłego (k.109-114). Samochód pokrzywdzonego miał niewielkie, ale widoczne uszkodzenia po zdarzeniu, znajdują one potwierdzenie w wyżej wymienionych dokumentach, a jednocześnie nieprawdopodobnym byłoby, gdyby oskarżyciel posiłkowy wskazał, że to oskarżeni dokonali uszkodzenia jego samochodu, podczas gdy nastąpiło to w innych okolicznościach. Tylny błotnik samochodu pokrzywdzonego ma wgniecenie o wymiarach 41x28 cm (k.9), nadwozie nie jest rozerwane ani zarysowane (k.11), co potwierdza, że uszkodzenie to pochodzi od mocnego kopnięcia w tą część samochodu. Oględziny samochodu wskazały, że pojazd pokrzywdzonego miał opuszczone przednie lewe drzwi, co powodowało trudności w ich otwieraniu. Drzwi samochodu można w ten sposób uszkodzić na skutek mocnych uderzeń w szybę, czyli w sposób jak działanie oskarżonych opisał oskarżyciel posiłkowy.

P. J. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.18-19), że w dniu 11 lipca 2017 r. wróciła do domu około godziny 21.00 i opiekowała się dzieckiem siostry. K. K. (1) to jej były chłopak, rozstała się z nim miesiąc temu, nie spotykała się obecnie z innym chłopakiem. W dniu zdarzenia K. wysłał jej zdjęcie swojego uszkodzonego samochodu, stwierdził, że będzie tłumaczyła się na Policji z tego, że nasłała na niego osoby, które uszkodziły jego samochód, zignorowała jego sms. J. O. to jej były chłopak, a A. R. to jej kolega. Z jej telefonu została wysłana wiadomość sms do pokrzywdzonego, ale treść wiadomości napisał i wysłał J. O.. J. O. w tamtym czasie remontował jej pokój, A. R. czasami mu pomagał. Tego dnia nie widziała się z pokrzywdzonym. Podczas rozprawy stwierdziła, że była partnerką J. O. i odmówiła złożenia zeznań w części jego dotyczącej (k.101). Natomiast odnośnie zdarzenia i udziału w nim drugiego oskarżonego zeznała (k.102-103), że pokrzywdzony był jej chłopakiem, rozstali się w sytuacji konfliktowej. Pokrzywdzony czaił się i śledził ją, przyjechał po klucze dnia 12 lipca, ale tego dnia nie było jej w domu, ponieważ pilnowała dzieci swojej siostry, tego dnia go nie widziała, być może widziała jego samochód. Nie widziała, aby ktoś uszkodził samochód pokrzywdzonego lub go kopał, nie pisała wiadomości sms do pokrzywdzonego, taką wiadomości sms z jej telefonu pisał do niego J. O..

Należy zwrócić uwagę, że zeznania tego świadka nie mogą stanowić dowodu w sprawie w części dotyczącej oskarżonego J. O., zgodnie z treścią art. 186 § 1 k.p.k., gdyż świadek jako osoba najbliższa dla tego oskarżonego odmówiła złożenia zeznań w jego części. Zeznania odnośnie udziału w sprawie A. R. sprowadzają się natomiast do stwierdzenia, że nie widziała zdarzenia, nie wysłała oskarżonych by przeprowadzili rozmowę z pokrzywdzonym lub wyrządzili mu jakąś krzywdę.

Zeznania tego świadka nie zasługują na wiarę, gdyż są wyraźną próbą udzielenia wsparcia oskarżonym, by uniknęły odpowiedzialności karnej. J. O. jest partnerem świadka, a A. R. to ich wspólny kolega. Świadek miała zatem osobisty powód, by przedstawiać swoje spostrzeżenia w sposób korzystny dla oskarżonych. Ponadto świadek rozstała się z pokrzywdzonym w sytuacji konfliktowej, miała do niego żal w związku z nagannym jej zdaniem jego zachowaniem, co wpływało na złożenie przez nią zeznań niekorzystnych dla pokrzywdzonego. Jak wskazano wyżej, oskarżyciel posiłkowy nie miał powodów, by złożyć nieprawdziwe zeznania w niniejszej sprawie, gdyż wartość uszkodzeń samochodu była wielokrotnie mniejsza niż możliwa odpowiedzialność karna za złożenie fałszywych zeznań.

M. J. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.22), że K. K. (1) był chłopakiem jej siostry P.. W dniu 11 lipca 2017 r. wróciła do domu około godziny 22.00, w domu była również P., nie wie nic o zniszczeniu samochodu K. K. (1). Podczas rozprawy zeznała (k.103-104), iż nic nie może powiedzieć w tej sprawie, ponieważ nic nie wie. P. J. to jej siostra, która była w związku partnerskim z pokrzywdzonym. O uszkodzeniu samochodu pokrzywdzonego słyszała od P.. Tego dnia P. pilnowała dzieci jej siostry, która mieszka na dole w domu rodziców.

Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie wiedziała zdarzenia i nie miała wiadomości istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Opinia biegłego z dziedziny ustalenia wartości uszkodzenia mienia (k.109-114) jest jasna i pełna, została sporządzona przez osobę dysponującą fachową wiedzą z dziedziny wartości ruchomości i ustalenia wartości szkody, biegły podał sposób jej sporządzenia i zastosowane metody badawcze, strony jej nie kwestionowały. Stąd opinia ta została uznana za podstawę ustalenia stanu faktycznego.

Sporządzone w toku postępowania dowody w postaci dokumentów wymienionych na k. 125v zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia czynu przypisanego oskarżonym nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Pokrzywdzony K. K. (1) rozstał się z partnerką P. J. w sytuacji konfliktowej, była partnerka wypominała mu niewłaściwe zachowania. W dniu 11 lipca 2017 r. pokrzywdzony przyjechał odebrać od byłej partnerki klucze od wynajmowanego mieszkania, P. J. nie chciała się z nim spotykać. Oskarżony J. O. był poprzednim chłopakiem P. J. i dążył do odnowienia z nią związku. Postanowił rozmówić się z K. K. (1), skłonić go do zaniechania przyjeżdżania do P. J.. Rozmowa z pokrzywdzonym nie przebiegła jednak zgodnie z oczekiwaniami oskarżonego, gdyż ten nie odjechał i podniósł, że chciał by była partnerka oddała mu klucze, po które przyjechał. Wówczas oskarżony J. O. zaczął szarpać pokrzywdzonego, dołączył do niego oskarżony A. R.. Pokrzywdzony poczuł się zagrożony i postanowił odjechać z tamtego miejsca, gdy wszedł do samochodu oskarżeni kopali jego samochód i uderzali pięściami w szyby. Oskarżyciel posiłkowy podjechał pod dom byłej partnerki, dobiegli tam oskarżeni i ponownie kopali jego samochód i uderzali pięściami w szyby.

Niewątpliwie kopanie w karoserię samochodu i uderzanie pięściami w szybę może spowodować uszkodzenie lub zniszczenie samochodu. Oskarżeni działali umyślnie, z zamiarem bezpośrednim zniszczenia cudzego mienia. Dokonali uszkodzenia mienia K. K. (1), powodując szkodę w kwocie około 700,61 złotych, zgodnie z opinią biegłego (k.113).

Przestępstwo określone w art. 288 § 1 k.k. polega m.in. na uszkodzeniu cudzej rzeczy, jeśli wartość szkody przekracza obecnie 525 złotych, czyli wartość ¼ minimalnego wynagrodzenia. W 2017 r. wartość ta wynosiła 500 złotych.

Przemawia to jednoznacznie za uznaniem, że czyn oskarżonych powinien być uznany za przestępstwo uszkodzenia cudzego mienia, czyli określone w art. 288 § 1 k.k.

Oskarżony A. R. ma 18 lat, zdobył wykształcenie podstawowe, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, uczy się w III klasie Gimnazjum, pozostaje na utrzymaniu rodziców (oświadczenie z k.99), nie był karany (k.96).

Kara powinna przekonać oskarżonego i jego ewentualnych naśladowców, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne, a w razie wyrządzenia szkody należy ją naprawić. Sąd wziął pod uwagę oświadczenie pokrzywdzonego, że nie domaga się naprawienia szkody (k.125v). Nie może to być jednak przesłanką wskazującą na odstąpienie od wymierzenia kary.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione okoliczności wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej wobec oskarżonego powinna być kara 50 stawek dziennych grzywny. Kara ta powinna przekonać oskarżonego, że nie można działać na niekorzyść właścicieli rzeczy, a właściciel rzeczy powinien być pewny, że inne osoby nie dopuszczą się zamachu na jego rzecz. Wysokość jednej stawki określono na minimalnej wysokości, gdyż oskarżony nie ma swoich dochodów.

Obrońca wykonała swe obowiązki, ale nie otrzymała wynagrodzenia, stąd należy przyznać jej stosowne wynagrodzenie ze środków budżetowych.

Uwzględniając, iż oskarżony nie ma własnych dochodów, Sąd zwolnił go z obowiązku zwrotu kosztów sądowych, uznając że ich uiszczenie byłoby niemożliwe ze względu na sytuację finansową oskarżonego.